

Henryk Bogacki

"Synode 67 : Aufbruch nach dem Konzil : eine Chronik", Francis X. Murphy, Gary MacEoin, z ang. tłum. Gertrud Woeste, Paderborn 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/4, 167-168

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

FRANCIS X. MURPHY — GARY MacEOIN, *Synode 67. Aufbruch nach dem Konzil. Eine Chronik*, tłum. z angielskiego Gertrud Woeste, Paderborn 1969, Ferdinand Schöningh, s. 272.

Powołanie do życia instytucji synodu biskupów należy niewątpliwie do najważniejszych skutków II Soboru Watykańskiego. Oznacza odświeżenie w zachodnim Kościele starożytnej praktyki wyrażającej współdziałanie całego episkopatu w kierowaniu Kościołem. Pierwsze posiedzenie synodu odbyło się jesienią 1967 r. Informacje o przebiegu obrad były bardzo szczupłe, co wówczas wywoływało wiele niezadowolenia. Lukę tę usiłują wypełnić książki wydawane na temat tego posiedzenia.¹ Między innymi ukazało się wspólne dzieło dwóch amerykańskich autorów. Jednym z nich jest redemptorysta F. X. Murphy, profesor teologii moralnej w Rzymie, drugim zaś świecki dziennikarz G. MacEoin, znany przede wszystkim ze swej książki o ostatnim soborze.²

Książka relacjonuje powołanie instytucji synodu oraz okoliczności towarzyszące jego pierwszemu zebraniu w r. 1967. Kolejne rozdziały są poświęcone pięciu podstawowym zagadnieniom rozpatrywanym przez synod: reforma prawa kanonicznego, kwestie doktrynalne, wychowanie seminaryjne, małżeństwa mieszane, odnowa liturgii. Autorzy omawiają problematykę każdego z tych tematów, następnie podają przebieg obrad i wymianę poglądów na poruszane kwestie. Obszerny dodatek zawiera w tłumaczeniu podstawowe dokumenty i przemówienia papieskie związane z synodem. Dzięki temu książka stanowi rzetelne źródło informacji o pierwszym posiedzeniu synodu w r. 1967.

Interesujące są u obu autorów rozbieżności w ocenie tego posiedzenia. F. X. Murphy wyraża pogląd niejako od strony Kościoła „instytucjonalnego”. Jest to postawa optymistyczna, nacechowana zadowoleniem z tego, że synod w ogóle mógł dojść do skutku i odbyć swe pierwsze obrady. Ocena ta podkreśla faktyczne wyjście Kościoła naprzeciw aktualnym potrzebom, co oznacza korzystny zwrot w stosunku do dawnej postawy upatru-

¹ Por. np. G. Caprile, *Il Sinodo dei vescovi. Prima assemblea generale*, Roma 1968; G. Concetti, *La pastorale del sinodo episcopale. I cinque temi della prima assemblea generale*, Roma 1968; P. Hebblethwaite, *Understanding the Synod*, London 1968; R. Laurentin, *Le premier synode. Histoire et bilan*, Paris 1968; *Il primo sinodo dei vescovi. Un primo bilancio*, Bologna 1968; R. Rouquette, *Une nouvelle chrétienté: le premier synode épiscopal*, Paris 1968; G. Zizola, *Il sinodo dei vescovi*, Torino 1968.

² Por. Gary MacEoin, *Was geschah in Rom? Das Konzil und seine Bedeutung für die Welt von heute*, Paderborn 1968.

jącej rozwiązanie trudności w potępieniu niebezpiecznych kierunków. Synod jest zapowiedzią nowych form sprawowania władzy przez papieża.

Inną ocenę przedstawia G. MacEoin, który reprezentuje zdanie kierunku reformatorskiego, przede wszystkim przedstawicieli laikatu. W ich oczach synod r. 1967 był eksperymentem właściwie nieudanym, gdyż zebranie biskupów nie mogło zająć się najbardziej palącymi problemami, wyłączonymi spod jego kompetencji. Zbyt wiele uwagi poświęcono kwestiom wewnątrzkościelnym, bynajmniej nie najważniejszym w sytuacji Kościoła w dzisiejszym świecie.

Obaj autorzy są zgodni w tym, że brak pełnej informacji na temat przebiegu synodu był błędem trudnym do usprawiedliwienia. Szczupłe informacje oficjalne ułatwiły rozszerzenie się nieprawdziwych wiadomości, co potęgowało stan dezinformacji i wytwarzało wokół obrad niezdrową atmosferę. Autorzy jednomyślnie wytykają niewłaściwe metody, jakie wystąpiły przy kierowaniu obradami synodu.

Książka stanowi interesujący dokument mozolnej drogi, jaką przebiega proces dostosowania struktur Kościoła do potrzeb współczesnych.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

ERWIN KLEINE, *Autorität im Kreuzfeuer. Aspekte des holländischen Pastoralkonzils*, Essen 1968, Verlag Hans Driewer, s. 124.

Katolicki Kościół holenderski przeżywa wyjątkowo intensywnie problemy Kościoła współczesnego, które obecnie występują coraz silniej także w innych krajach. Stąd znaczenie „eksperymentu holenderskiego” i waga jego rozwiązań. Zainteresowanie skupia na sobie holenderski synod pastoralny, odbiegający swą strukturą od dotychczasowego modelu synodów diecezjalnych utrwalonego w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Synod ten stał się już zachętą, a nawet w pewnym stopniu także wzorem dla podobnych inicjatyw poza granicami Holandii.

E. Kleine od lat śledzi pilnie zjawiska zachodzące w holenderskim życiu katolickim¹. Niniejszą książkę poświęca omówieniu pierwszej sesji holenderskiego synodu pastoralnego, jaka odbyła się w początkach stycznia 1968 r., a przygotowania do niej trwały od Adwentu 1966 r. Autor udostępnił czytelnikowi dokumenty tej sesji, jednak nie *in extenso*, lecz w ich zasadniczych punktach na tle sytuacji, w których powstały. Książka stanowi barwne sprawozdanie z dyskusji przeprowadzonych podczas pierwszego plenarnego posiedzenia synodu pastoralnego. Czytelnik zapoznaje się z klimatem swobodnej wymiany myśli, gdzie bez przeszkód dochodzą do głosu różnorakie poglądy.

Centralnym zagadnieniem pierwszego posiedzenia był problem władzy w Kościele. Zajmowało się nim gremium złożone przede wszystkim z katolików świeckich: na 109 uprawnionych do głosowania znajdowało się (łącznie z biskupami) tylko 37 duchownych! Przeciętny wiek wynosił 41 lat. Najstarszym uczestnikiem był kardynał Alfrink (67 lat), a najmłodszy liczył 19 lat! Uczestnicy posiedzenia plenarnego nie byli więc czcigodnymi emerytami, lecz reprezentowali pokolenie średnie, rzeczywiście ponoszące odpowiedzialność we wszystkich dziedzinach życia. Sytuacja ta stanowiła urzeczywistnienie życzenia biskupów holenderskich, by wierni byli świadomymi i aktywnymi członkami Ludu Bożego, a nie tylko biernie uległymi

¹ Por. przede wszystkim E. Kleine, *Holland-Kirche contra Rom?*, Essen-Werden 1967.